

*Paweł Księżak*

## **Odpowiedzialność zapisobierców windykacyjnych za zachówek**

### **1. Zagadnienia ogólne**

Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 18 marca 2011 r. zapisu windykacyjnego to prawdziwa rewolucja w prawie spadkowym. Znaczenie nowelizacji jest ogromne zarówno od strony teoretycznej, jak i – przede wszystkim – praktycznej. Jestem pewien, że z miesiąca na miesiąc i z roku na rok instytucja ta będzie się upowszechniała, a ilość problemów, które zostaną zidentyfikowane w toku stosowania prawa, będzie rosła lawinowo. Oczywiście nie sposób dziś, stojąc dopiero u progu odczytania przez praktykę rzeczywistej treści nowych przepisów, pokusić się o przedstawienie całości tej instytucji z jej ukrytymi pułapkami<sup>1</sup>. Przyjdzie na to jeszcze czas. Obecnie można zastanowić się nad pewnymi charakterystycznymi elementami tego złożonego zagadnienia. Do najdonioślejszych w praktyce należeć będzie kwestia odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego za zachówek.

Obowiązek zaspokojenia długów spadkowych, w tym z tytułu zachowku, wchodzi w skład spadku i ciąży na spadkobiercach (art. 922

---

<sup>1</sup> Co do próby krytycznej analizy całokształtu nowych przepisów por. P. K s i ę ż a k, *Podstawowe problemy zapisu windykacyjnego*, KPP 2011, z. 4. Szersze omówienie przepisów zawiera opracowanie J. T u r ł u k o w s k i e g o, *Zapis windykacyjny. Komentarz*, Warszawa 2011.

k.c.). Spadkobiercy mogą część ciężaru zaspokojenia zachowku przerzucić na zapisobierców zwykłych przy zastosowaniu instytucji zmniejszania zapisów zwykłych i poleceń (art. 1003 i nast. k.c.). Nawet jeśli spadkobiercy odziedziczyli niewielki spadek, a cały zachówek wyliczony został na skutek doliczenia zapisów windykacyjnych (lub darowizn), i tak to właśnie spadkobiercy są zobowiązani do pokrycia lub uzupełnienia zachowku. Jeśli spadkobiercy przyjmą spadek wprost, może się okazać, że będą musieli pokryć zachowki kosztem własnego majątku, nie ma bowiem ograniczenia odpowiedzialności spadkobierców za zachówek do stanu czynnego spadku. Spadkobiercy, którzy pokryli zachowki, będą mieli jednak roszczenie o proporcjonalny regres w stosunku do zapisobierców windykacyjnych (art. 1034<sup>1</sup> § 2 k.c., szerzej na ten temat piszę niżej, w pkt 6). Takiego regresu nie ma w stosunku do obdarowanych, których darowizny zostały doliczone do substratu zachowku.

Może się zdarzyć, iż uprawniony nie zdoła uzyskać od spadkobierców należnego mu zachowku. Przyczyny tego stanu mogą być zarówno prawne, jak i faktyczne. Najczęściej będzie tak wtedy, gdy ze względu na wielkość doliczonych do spadku zapisów windykacyjnych i darowizn spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, nie będzie zobowiązany do pokrycia całego roszczenia zachowkowego. Może okazać się też, że mimo podjętych prób nie uda się wyegzekwować zachowku od spadkobiercy. W takich wypadkach – które zostaną bliżej przedstawione poniżej – art. 999<sup>1</sup> k.c. przewiduje subsydiarną odpowiedzialność zapisobierców windykacyjnych, a dalszy art. 1000 k.c. subsydiarną (drugiego stopnia) odpowiedzialność obdarowanego.

Konstrukcja art. 999<sup>1</sup> k.c. wzorowana jest na przepisach przewidujących subsydiarną odpowiedzialność obdarowanego z elementami właściwymi dla odpowiedzialności spadkobierców (np. art. 999<sup>1</sup> § 2 k.c. będący odpowiednikiem art. 999 k.c.). Zgodnie z art. 999<sup>1</sup> § 1 k.c., jeżeli uprawniony do zachowku nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny doliczony do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże osoba ta jest obowiązana do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem zapisu windykacyjnego.

Odpowiedzialność zapisobierców windykacyjnych za zachówki wyprzedza odpowiedzialność obdarowanych, którzy, w świetle znowelizowanego art. 1000 k.c., odpowiadać będą dopiero wtedy, gdy uprawniony nie będzie mógł otrzymać należnego mu zachowku od spadkobierców i zapisobierców windykacyjnych. Taka kolejność jest logiczna, jeśli się zauważy, że obdarowani odpowiadają za zachówek w kolejności odwrotnej do kolejności dokonywanych darowizn, tzn. najpierw odpowiadają najpóźniej obdarowani (art. 1001 k.c.). Zapisobierca windykacyjny otrzymuje swą korzyść najpóźniej, bo z chwilą śmierci spadkodawcy, a zatem słusznie odpowiada jako pierwszy, przed obdarowanymi.

Konstrukcja odpowiedzialności zapisobierców windykacyjnych za zachówek wzorowana na odpowiedzialności obdarowanych budzi poważne wątpliwości<sup>2</sup>. Należy wyjść od spostrzeżenia, że odpowiedzialność obdarowanych za zachówek jest instytucją wyjątkową, bo obdarowani co do zasady nie ponoszą odpowiedzialności za długi spadkowe. Artykuł 1000 k.c. jest zatem wyjątkiem od nieodpowiedzialności. Ze względu na podobieństwo skutków zapisu windykacyjnego i darowizny (z punktu widzenia zachowku) konstrukcję odpowiedzialności obdarowanych zastosowano do odpowiedzialności zapisobierców windykacyjnych. Ustawodawca nie spostrzegł jednak, że w wypadku zapisów windykacyjnych jest inny punkt wyjścia: zapisobiercy windykacyjni ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe i to solidarnie ze spadkobiercami (art. 1034<sup>1</sup> k.c.). Zrównanie zapisów windykacyjnych z darowiznami w zakresie odpowiedzialności za zachówek oznacza, że art. 999<sup>1</sup> k.c. jest wyjątkiem od równorzędnej odpowiedzialności za pozostałe długi, a zatem łagodzi, a nie zaostrza odpowiedzialność. Powstaje paradoksalna niespójność: zapisobierca windykacyjny odpowiada za wszystkie długi spadkowe solidarnie ze spadkobiercami (po dziale proporcjonalnie do wartości przysporzeń – art. 1034<sup>2</sup> k.c.) z jednym wyjątkiem: za zachówek odpowiada jedynie

---

<sup>2</sup> Zgłaszałem je już na etapie prac nad projektem w pierwszym wydaniu niniejszej książki, por. P. K s i ę ż a k, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 394. Krytykę tę podzielają A. S t e m p n i a k, *Nowelizacja Kodeksu cywilnego w zakresie prawa spadkowego*, MoP 2011, z. 12, s. 635; Ł. M l e k o, *O zapisie windykacyjnym i wprowadzeniu do systemu prawnego darowizny na wypadek śmierci*, Forum Prawnicze 2011, nr 4-5, s. 106; H. W i t c z a k, *Zmiany w prawie spadkowym – zapis windykacyjny*, MoP 2011, nr 20, s. 1086.

wtedy, gdy nie można uzyskać zaspokojenia od spadkobierców. Zachówek jest zatem najsłabszą wierzytelnością spadkową, słabszą nawet niż zapis zwykły.

Przepis art. 999<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadzający subsydiarną odpowiedzialność za zachówek jest z całą pewnością przepisem szczególnym wobec ogólnych zasad odpowiedzialności za długi zapisobierców windykacyjnych (art. 1034<sup>1</sup>-1034<sup>2</sup> k.c.), ale nie jest jasne, czy przepis ten wyłącza zastosowanie wszystkich przepisów ogólnych. Na pewno jest to wyjątek wobec art. 1034<sup>3</sup> k.c., bo granice odpowiedzialności są inaczej zakreślone. Nie ma też solidarności (art. 1034<sup>1</sup> § 1 k.c.), bo uprawniony do zachowku nie może według swego wyboru kierować roszczenia do spadkobierców lub zapisobierców windykacyjnych. Konsekwentnie trzeba chyba uznać, że nie znajduje też zastosowania art. 1034<sup>2</sup> k.c., który opisuje rozłożenie odpowiedzialności po dziale spadku: zapisobierca odpowiada nie proporcjonalnie, lecz w takim zakresie, w jakim nie można uzyskać zaspokojenia od spadkobierców (i w granicach wzbogacenia). Znajdzie natomiast zastosowanie art. 1034<sup>1</sup> § 2 k.c., o czym niżej (pkt. 6).

## **2. Przesłanki powstania odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego**

Subsydiarny charakter odpowiedzialności zapisobierców windykacyjnych wymusza precyzyjne wskazanie okoliczności kreujących tę odpowiedzialność. Hipoteza normy opisana została w ten sposób, iż „uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku”. Ten tylko pozornie jasny zwrot można interpretować na różne sposoby. Z pewnością subsydiarna odpowiedzialność pojawi się nie tylko w przypadku, gdy egzekucja z majątku spadkobiercy okaże się bezskuteczna (tak na tle art. 31 § 1 k.s.h.) czy w razie jego niewypłacalności (jak w art. 33<sup>1</sup> § 2 k.c.). Jak się wydaje, chodzi tu również o wypadki opisane np. w art. 132 k.r.o., który przewiduje, że „obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi lub gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami”. Niemożność otrzymania zachowku należy rozumieć funkcjonalnie i elastycznie. Można wskazać kilka najważniej-

szych wypadków, w których pojawi się odpowiedzialność zapisobierców windykacyjnych:

1. Wartość stanu czynnego spadku uzyskanego przez spadkobiercę, który przyjął go z dobrodziejstwem inwentarza, nie wystarcza na pełne pokrycie roszczenia osoby uprawnionej do zachowku. Jeśli doliczenie zapisów windykacyjnych (i darowizn) do substratu zachowku spowodowało, że zachówek przekracza stan czynny spadku, spadkobierca taki nie będzie zobowiązany do jego zaspokojenia. Spadkobierca, który nie przyjmuje spadku z dobrodziejstwem inwentarza, może być zmuszony do pokrycia zachowku kosztem swego majątku osobistego. Jeżeli spadkobierca sam jest uprawniony do zachowku, granice jego odpowiedzialności za zachówek są określone jeszcze wężiej (art. 999 k.c.).

2. Sytuacja majątkowa spadkobiercy uniemożliwia wyegzekwowanie roszczenia. Okoliczność tę musi udowodnić powód (art. 6 k.c.), tj. uprawniony do zachowku w sporze z zapisobiercą windykacyjnym. Dowodem niemożności otrzymania zachowku od spadkobiercy będzie nie tylko umorzenie egzekucji w stosunku do niego, ale i umorzenie egzekucji prowadzonej przez innych wierzycieli. Powód może też w inny sposób wykazać niewypłacalność spadkobiercy. Sąd może oprzeć się tu na domniemaniach faktycznych (art. 231 k.p.c.).

3. Powództwo przeciwko spadkobiercy zostało oddalone na podstawie art. 5 k.c.

4. Powództwo przeciwko spadkobiercy zostało błędnie oddalone, mimo że w rzeczywistości spadkobierca powinien ponieść odpowiedzialność.

Odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego może wejść w grę wyłącznie wtedy, gdy spełnione są przesłanki, od których zależy w ogóle istnienie roszczenia o zachówek. Powód musi zatem należeć do kręgu osób uprawnionych *in concreto* do zachowku i nie otrzymać należnego mu zachowku (lub jego części) w żadnej postaci. Jeśli z braku tych przesłanek powód przegra proces ze spadkobiercą, to oczywiście musi go przegrać również z zapisobiercą windykacyjnym. Zatem wtedy, gdy powód nie ma w ogóle roszczenia przeciw spadkobiercom, nie powstaje odpowiedzialność subsydiarna zapisobiercy windykacyjnego. Nie powstanie również odpowiedzialność subsydiarna, jeżeli roszczenie wobec spadkobiercy przedawniło się. Wynika to z faktu, że powód mógł, do momentu upływu terminu przedawnienia, dochodzić skutecznie roszczenia przeciw

spadkobiercy. Nie miał zatem roszczenia wobec zapisobiercy windykacyjnego. Przedawnienie roszczenia wobec dłużnika nie może się stawać źródłem roszczenia wobec innej osoby.

Podsumowując, można powiedzieć, że odpowiedzialność subsydiarna zapisobiercy windykacyjnego pojawi się jedynie wtedy, gdy niemożność dochodzenia zachowku od spadkobiercy związana jest z okolicznościami odnoszącymi się do tego spadkobiercy, nie zaś do samego roszczenia o zachówek.

Choć art. 999<sup>1</sup> k.c. nie formułuje tego *expressis verbis*, należy przyjąć, że odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego może się pojawić dopiero wtedy, gdy uprawniony nie może uzyskać zachowku od żadnego ze spadkobierców. Uprawniony musi zatem wykazać okoliczności, o których była mowa, w odniesieniu do każdego ze spadkobierców. Jeśli choć jeden z nich może pokryć zachówek, odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego nie powstaje. W wypadku, w którym od jednego lub kilku spadkobierców można uzyskać tylko część należnego zachowku, odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego obejmie jedynie niepokrytą część.

W razie zaistnienia wymienionych wyżej przesłanek uprawniony może żądać od zapisobiercy windykacyjnego sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Może się zdarzyć, że zapisobierca windykacyjny będzie ponosił odpowiedzialność nie tylko za uzupełnienie, ale nawet za cały zachówek uprawnionego.

### **3. Podmiot odpowiedzialny**

Zgodnie z art 999<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie kierowane może być przeciwko osobie, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny doliczony do spadku. Sformułowanie to jest mylące, ponieważ sugeruje, że mogą istnieć jakieś zapisy windykacyjne, które nie są doliczane do spadku, gdy tymczasem wszystkie zapisy windykacyjne są do spadku doliczane i nie ma tu żadnych włączeń (art. 993 k.c.). Konstrukcja przepisu, stanowiąca kalkę z art. 1000 k.c., jest zatem nieadekwatna do otoczenia normatywnego.

Odpowiedzialność subsydiarna zapisobiercy windykacyjnego nie może być traktowana jako ściśle związana z jego osobą. To nie momenty osobiste decydują o tej odpowiedzialności. Przesądza to, że dług wynikający

z art. 999<sup>1</sup> k.c. jest dziedziczny (art. 922 k.c.). Uprawniony do zachowku może kierować swe subsydiarne roszczenie przeciw spadkobiercom zapisobiercy windykacyjnego. Ta sama zasada musi się odnosić konsekwentnie do innych wypadków sukcesji uniwersalnej, w których następca wstępuje w całość (lub ułamkową część) praw poprzednika.

Do odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego nie znajduje zastosowania art. 407 k.c. Art. 999<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. odsyła (pośrednio) do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (mówiąc o „granicach wzbogacenia”), ale jedynie w zakresie określenia zakresu zwrotu (art. 409 k.c.). Korzyść, którą uzyskuje zapisobierca windykacyjny, nie jest bezpodstawną. Dlatego w razie rozporządzenia przez zapisobiercę windykacyjnego przedmiotem zapisu lub korzyścią z niego wynikającą bezpłatnie, obowiązek zwrotu nie przejdzie na osobę trzecią.

Zgodnie z art. 999<sup>1</sup> § 4 k.c., jeżeli spadkodawca uczynił zapisy windykacyjne na rzecz kilku osób, ich odpowiedzialność względem uprawnionego do zachowku jest solidarna. Jeżeli jedna z osób, na których rzecz zostały uczynione zapisy windykacyjne, spełniła świadczenie uprawnionemu do zachowku, może ona żądać od pozostałych osób części świadczenia proporcjonalnych do wartości otrzymanych zapisów windykacyjnych. Przepis modyfikuje zatem ogólną zasadę, że po dziale spadku zapisobiercy windykacyjni odpowiadają za długi proporcjonalnie do wartości otrzymanych przysporzeń (art. 1034<sup>2</sup> k.c.). Jest to wyjątek trafnie polepszający sytuację wierzyciela zachowkowego.

#### **4. Zakres odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego**

Zapisobierca windykacyjny odpowiada za zachówek tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem zapisu windykacyjnego (art. 999<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.). Jest to konstrukcja taka sama jak przy odpowiedzialności obdarowanego (art. 1000 § 1 zd. 2 k.c.). Również w tym zakresie następuje zatem zawężenie granic odpowiedzialności za zachówek w stosunku do granic odpowiedzialności za pozostałe długi: za pozostałe długi zapisobierca windykacyjny odpowiada do wartości przedmiotu zapisu windykacyjnego (art. 1034<sup>3</sup> k.c.). Takie upośledzenie sytuacji uprawnionego do zachowku trudno uznać za prawidłowe; podobieństwo do przepisów o odpowiedzialności obdarowanego, który przecież za inne długi spadkowe nie odpowiada, jest chybione. Jest jasne, że wzbogacenie zapiso-

biercy windykacyjnego może z różnych przyczyn odpaść lub się zmniejszyć. Przyjmując nawet, że znajduje tu przez analogię zastosowanie art. 409 k.c., nie można wykluczyć sytuacji, w których zapisobierca windykacyjny nie będzie ponosił już odpowiedzialności za zachówek; będzie tak na przykład w razie przypadkowej utraty przedmiotu zapisu. Jest to rezultat po prostu zdumiewający, biorąc pod uwagę, że za wszystkie pozostałe długi (nawet za zapisy zwykłe) będzie nadal odpowiadał w tym samym zakresie.

W zakresie odpowiedzialności za zachówek nie znajdzie zastosowania art. 319 k.p.c. Podobnie jak w przypadku odpowiedzialności obdarowanego, odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego jest bowiem ograniczona do wysokości wzbogacenia, nie zaś – jak tego wymaga art. 319 k.p.c. – do wartości określonych przedmiotów. Oznacza to, że wierzyciel zachowkowy jest upośledzony wobec innych wierzycieli zapisobiercy windykacyjnego również na płaszczyźnie proceduralnej. Sąd zasądzi bowiem roszczenie o zachówek jedynie w wysokości mieszczącej się w granicach wzbogacenia zapisobiercy windykacyjnego, gdy tymczasem inne wierzytelności spadkowe zasądzi w całości, zastrzegając jedynie w wyroku prawo zapisobiercy windykacyjnego do powoływania się na ograniczenie odpowiedzialności w postępowaniu egzekucyjnym.

Art. 999<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. przewiduje, że zapisobierca windykacyjny odpowiada za zachówek tylko w „granicach wzbogacenia będącego skutkiem zapisu windykacyjnego”. Przepis stanowi w tym zakresie kalkę art. 1000 § 1 zd. 2 k.c. i dorobek wypracowany na tle tego przepisu może być odpowiednio wykorzystany przy analizie odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego. Przy analizie zwrotu „granice wzbogacenia” należy odwołać się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wzbogacenie zapisobiercy windykacyjnego opiera się na ważnej podstawie prawnej, następuje tu więc jedynie odesłanie do części dyspozycji ogólnej normy restytucyjnej dającej się wywieść z przepisów art. 405 i nast. k.c. Wzbogacenie ma miejsce wtedy, gdy majątek tego, kto korzyść uzyskał, jest większy niż byłby, gdyby nie doszło do zdarzenia, z którego wzbogacenie wynika, czyli gdyby nie doszło do zapisu windykacyjnego<sup>3</sup>. Nie zawsze oznacza to istnienie w majątku wzbogaconego

---

<sup>3</sup> P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 144 i nast.



korzyści w pierwotnej postaci. Należy rozróżnić kwestię wzbogacenia i jego rozmiaru od problemu ewentualnego zwrotu przedmiotu w naturze. Posłużmy się prostym przykładem. Przedmiotem zapisu windykacyjnego była nieruchomość, która została sprzedana. Mimo braku nieruchomości w majątku zapisobiercy, jest on nadal wzbogacony.

Należy podkreślić, że przez granice wzbogacenia należy rozumieć istniejące wzbogacenie w chwili zamknięcia rozprawy, nie zaś w chwili nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego. Inna interpretacja oznaczałaby, że zastrzeżenie to nie ma sensu, bo niczego nie zmienia. Tymczasem zarówno art. 999<sup>1</sup> § 1, jak i art. 1000 § 1 k.c. uzależnia zakres odpowiedzialności subsydiarnie zobowiązanego właśnie od granic wzbogacenia, czyli od aktualnego wzbogacenia. Oczywiście odrębną kwestią pozostaje określenie, czy utrata wzbogacenia w czasie, gdy zapisobierca powinien liczyć się z obowiązkiem zapłaty zachowku, będzie uwzględniana. Powróć do tego niżej.

Można wyróżnić kilka sytuacji, gdy zapisobierca będzie nadal wzbogacony, mimo braku w jego majątku samego przedmiotu zapisu windykacyjnego:

1) Wzbogacony jest ten, kto uzyskał surogaty (jak w przykładzie podanym powyżej). Przez surogaty rozumiem tu wszystko to, co zapisobierca windykacyjny uzyskał w zamian za przedmiot zapisu lub jako naprawienie szkody (art. 406 k.c.). Jeśli wartość surogatów jest mniejsza niż wynosiła wielkość zapisu windykacyjnego, wzbogacenie jest odpowiednio mniejsze.

2) Wzbogacony jest nadal ten, kto za pieniądze otrzymane jako zapis windykacyjny (co jest możliwe, jeśli znajdowały się np. na rachunku bankowym) albo uzyskane w zamian za przedmiot zapisu windykacyjnego, albo w zamian za surogat (a zatem w wypadkach, gdy nie ma surogacji w znaczeniu art. 406 k.c.) nabył jakiś przedmiot mający określoną wartość majątkową.

3) Co do zasady pozostaje wzbogacony ten, kto zużył przedmiot zapisu windykacyjnego w taki sposób, że zaoszczędził sobie wydatku. Nie ulega wątpliwości, że obejmuje to wypadki zużycia przedmiotu na pokrycie wydatków koniecznych, np. zapłatę długu czy podatku. Inaczej kształtuje się ocena zużycia przedmiotu zapisu windykacyjnego na pokrycie wydatków niekoniecznych i zbytkowych (np. wykonanie zobowiązania natu-

ralnego, wyjazd na wycieczkę). W takich sytuacjach można przyjąć dalsze trwanie wzbogacenia tylko o tyle, o ile zapisobierca poniósłby dany wydatek, nawet gdyby nie otrzymał zapisu windykacyjnego. Kto zatem zamierzał np. pojechać na wycieczkę, ten musiałby oczywiście za to zapłacić; jeśli zużył na to przedmiot zapisu, jego wzbogacenie trwa nadal w postaci zaoszczędzonych pieniędzy. Jeśli natomiast ktoś dokonuje dodatkowego wydatku wyłącznie dlatego, że uzyskał dodatkowy dochód, jego wzbogacenie wygasa, niczego bowiem nie zaoszczędził<sup>4</sup>.

4) Wzbogacony nadal jest ten, kto uzyskany przedmiot zużył na spłacenie cudzego długu, za który jest odpowiedzialny osobiście lub pewnymi przedmiotami majątkowymi albo w innych wypadkach *cessio legis* (art. 518 k.c.), uzyskuje bowiem roszczenie regresowe. To samo trzeba odnieść i do takich wypadków, gdy korzyść została zużyta w takich okolicznościach, że obdarowany uzyskał roszczenie zwrotne (przede wszystkim kondykcję) przeciw osobie trzeciej. Oczywiście samo istnienie wierzytelności nie zawsze wystarcza do przyjęcia istnienia wzbogacenia. Jeśli wierzytelność jest nieściągalna, wzbogacenie odpada.

5) Wzbogacony jest także ten, kto zużył przedmiot zapisu windykacyjnego na zaspokojenie długu współmałżonka, który mógł być egzekwowany z majątku wspólnego<sup>5</sup>.

6) Nie następuje odpadnięcie wzbogacenia w wypadku, gdy dochodzi do przesunięcia korzyści do innej masy majątkowej zapisobiercy windykacyjnego.

Podsumowując, można powiedzieć, że odpadnięcie wzbogacenia, o którym *implicite* mowa w art. 999<sup>1</sup> § 1 k.c., następuje wyłącznie wtedy, gdy zużycie czy utrata nastąpiły bez surogatu i bez żadnej korzystnej zmiany w innej części majątku zapisobiercy, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie było zapisu windykacyjnego. Podobnie należy zdefiniować odpadnięcie części wzbogacenia.

---

<sup>4</sup> E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, wyd. 2, s. 132; podobnie A. O h a n o w i c z, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956, s. 342-343; W. S e r d a, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 247.

<sup>5</sup> Por. wyrok SN z 24 marca 1964 r., I CR 211/63 (OSNC 1965, nr 4, poz. 65).

Na wielkość wzbogacenia mogą wpływać również inne okoliczności niż tylko odnoszące się do samego przedmiotu zapisu windykacyjnego. Oceniając, czy zapisobierca jest nadal wzbogacony, należy porównać stan całego jego majątku z hipotetycznym stanem, który istniałby, gdyby nie doszło do nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego. Wzbogacenie zatem pomniejszają np. koszty wpisu do księgi wieczystej czy wydatki związane z posiadaniem przedmiotu zapisu windykacyjnego (np. podatki), ale powiększają ewentualne korzyści, jakie przynosi ten przedmiot. Ma to szczególne znaczenie np. w odniesieniu do nieruchomości czy przedsiębiorstwa. Bez względu jednak na wielkość uzyskanych korzyści odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego nie przekroczy wartości samego przedmiotu zapisu windykacyjnego obliczonego według zasady z art. 995 § 2 k.c. Innymi słowy, wartość przedmiotu wyznacza górną granicę odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego, natomiast nie wyznacza granicy dolnej.

Wzbogacenie ma charakter dynamiczny. Jest jasne, że nie może być chroniony ten, kto wyzbył się wzbogacenia celem uniknięcia odpowiedzialności za zachówek. Zagadnienie było szczegółowo analizowane na gruncie art. 1000 § 1 k.c.<sup>6</sup> Ustalenia poczynione na tle tego przepisu mogą być wykorzystane przy wykładni art. 999<sup>1</sup> § 1 k.c. Należy przyjąć, że zastosowanie znajdzie tutaj art. 409 k.c. Zapisobierca windykacyjny jest wolny od obowiązku zapłaty sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku, jeżeli otrzymany przedmiot zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się lub zużywając go, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Zapisobierca windykacyjny powinien się liczyć z roszczeniem uprawnionego do zachowku wtedy, gdy spełnione zostaną łącznie następujące przesłanki:

- 1) zapisobierca dowiedział się o otwarciu spadku;
- 2) zapisobierca dowiedział się o treści zapisu windykacyjnego na jego rzecz;
- 3) zapisobierca wie lub, oceniając sprawę rozsądnie, powinien wiedzieć, że uprawniony nie uzyska zaspokojenia swego roszczenia o uzupełnienie zachowku od spadkobierców. W okolicznościach konkretnego

---

<sup>6</sup> P. K się ż a k, *Zachówek...*, s. 410 i nast. i wskazana tam literatura.

przypadku może to być chwila wezwania do zapłaty zachowku, ale i chwila wcześniejsza, np. gdy przedmiot zapisu windykacyjnego wyczerpuje prawie cały majątek spadkodawcy, o czym zapisobierca wie.

Od momentu wystąpienia łącznie tych przesłanek zapisobierca windykacyjny powinien liczyć się z obowiązkiem zapłaty kwoty potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Nie oznacza to jednak, że żadne zmiany nie mają już od tej chwili znaczenia i następuje petryfikacja granic odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego. Posługując się nadal analogią z art. 409 k.c., trzeba podkreślić, że od wskazanego momentu nie mają znaczenia jedynie czynności polegające na zużyciu lub prowadzące do utraty wzbogacenia, np. zniszczenie czy darowanie przedmiotu, bezproduktywne zużycie itp. Natomiast zakres odpowiedzialności ulegnie jednak zmniejszeniu nawet po tej chwili, jeżeli do utraty wzbogacenia doszło na skutek zdarzeń niezależnych od zapisobiercy windykacyjnego, np. kradzieży, pożaru itp.<sup>7</sup> Może się zatem zdarzyć, że zapisobierca windykacyjny zostanie uwolniony od odpowiedzialności nawet w trakcie procesu o zasądzenie sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku, jeśli np. w wyniku kradzieży straci obraz będący przedmiotem zapisu windykacyjnego. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie wprowadzają tu bezwzględnej odpowiedzialności obowiązane. Brzmienie art. 409 k.c. nie pozostawia wątpliwości w tym zakresie. Skoro nawet bezpodstawnie wzbogacony nie będzie odpowiadał, jeśli utracił wzbogacenie w okolicznościach niezależnych od siebie, tym bardziej nie będzie takiej odpowiedzialności ponosił zapisobierca windykacyjny, którego wzbogacenie ma przecież podstawę prawną. Oczywiście inną kwestią jest ocena trafności przyjętego rozwiązania upośledzającego pozycję uprawnionego do zachowku.

Dalsze ograniczenie odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego przewiduje – wzorem art. 1000 § 2 k.c. – art. 999<sup>1</sup> § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli osoba, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, sama jest uprawniona do zachowku, ponosi ona odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jej własny zachówek. Znaczenie normy z art. 999<sup>1</sup> § 2 k.c. jest jasne i nie budzi wątpliwości. Uprawniony do zachowku,

---

<sup>7</sup> P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 153 i wskazana tam literatura.

który otrzymał swój zachówek w postaci zapisu windykacyjnego, nie może być zobowiązany do uszczuplenia własnego zachowku, by zaspokoić roszczenia innych uprawnionych. Identyczną regułą ustawodawca wprowadził dla odpowiedzialności spadkobiercy (art. 999 k.c.) i obdarowanego (art. 1000 § 2 k.c.).

Wyjaśnienia wymaga w tym kontekście stosunek norm art. 999<sup>1</sup> § 1 zd. 2 i § 2 k.c. Zawsze znaczenie ma granica niższa, tj. zapisobierca windykacyjny nie może odpowiadać ponad granice wzbogacenia ani ponad nadwyżkę przekraczającą jego zachówek. Zasada ta będzie miała zastosowanie nawet wtedy, gdy aktualne wzbogacenie będzie niższe niż zachówek. Posłużmy się prostym przykładem. Zapis windykacyjny wynosił 300, aktualne wzbogacenie wynosi 150, natomiast przysługujący zapisobiercy windykacyjnemu zachówek wynosi 200. Zgodnie z art. 999<sup>1</sup> § 2 k.c. zapisobierca windykacyjny ponosi odpowiedzialność jedynie do wysokości 100 (300-200) i tyle właśnie mogą dochodzić od niego inni uprawnieni do zachowku. Innymi słowy, odpadnięcie wzbogacenia wynikającego z zapisu windykacyjnego nie obniża granicy odpowiedzialności wynikającej z art. 999<sup>1</sup> § 2 k.c. (choć oczywiście obniża granicę z art. 999<sup>1</sup> § 1 k.c.). Wynika to jasno z art. 996 k.c., który nakazuje zaliczyć uprawnionemu na jego zachówek dokonany na jego rzecz zapis windykacyjny. Odpadnięcie wzbogacenia wynikającego z zapisu windykacyjnego nie powoduje, że zapisobierca windykacyjny nabywa roszczenie o uzupełnienie zachowku w tym zakresie. Dlatego z punktu widzenia art. 999<sup>1</sup> § 2 k.c. znaczenie ma jedynie porównanie wartości zapisu windykacyjnego z zachowkiem, nie zaś aktualnego wzbogacenia z zachowkiem. Może się zatem zdarzyć, że zapisobierca windykacyjny uprawniony do zachowku będzie odpowiadał w zakresie swego wzbogacenia i art. 999<sup>1</sup> § 2 k.c. w ogóle nie spowoduje obniżenia granic jego odpowiedzialności. Ujmując rzecz inaczej, zapisobierca windykacyjny odpowiada w granicach aktualnego wzbogacenia, choćby nawet część zapisu windykacyjnego odpowiadałą należnemu mu zachowkowi zużył lub utracił jeszcze przed powstaniem obowiązku zaspokojenia roszczeń innych uprawnionych.

Ustawodawca nie przewidział natomiast przepisów chroniących zapisobiercę windykacyjnego uprawnionego do zachowku przed roszczeniami zapisobierców zwykłych. Brak jest przepisu analogicznego z art. 998 k.c. W konsekwencji zapisobierca windykacyjny musi wykonać zapisy

zwykle nawet kosztem swojego zachowku. W takim wypadku może dochodzić uzupełnienia zachowku od innych zobowiązanych (tj. spadkobierców, ewentualnie zapisobierców windykacyjnych i obdarowanych).

### **5. Uprawnienie do zwolnienia się z obowiązku pokrycia zachowku przez zapisobiercę windykacyjnego**

Zgodnie z art. 999<sup>1</sup> § 3 k.c., dla którego wzór stanowił art. 1000 § 3 k.c., osoba, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może zwolnić się od obowiązku zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku przez wydanie przedmiotu zapisu. Ustawodawca posłużył się tutaj konstrukcją upoważnienia przemiennego (*facultas alternativa*). Oznacza to, że uprawniony do zachowku nie może nigdy żądać wydania mu przedmiotu zapisu windykacyjnego w naturze, natomiast zobowiązany subsydiarnie zapisobierca windykacyjny może zdecydować, czy swój obowiązek uzupełnienia zachowku spełnić w pieniądzu, czy wydając przedmiot zapisu windykacyjnego. Identyczne upoważnienie przysługuje również obdarowanemu (art. 1000 § 3 k.c.).

Ustawodawca nie stawia dalszych wymogów odnośnie do uprawnia-  
nia zapisobiercy windykacyjnego. Wykładnia przepisu rodzi jednak szereg pytań szczegółowych, identycznych jak w wypadku upoważnienia przyznanego obdarowanemu. Przy analizie art. 999<sup>1</sup> § 3 k.c. można zatem wykorzystać dorobek stworzony na tle art. 1000 § 3 k.c. Należy zwrócić uwagę na następujące kwestie szczegółowe:

1. Wartość przedmiotu zapisu windykacyjnego nie musi odpowiadać wartości wzbogacenia. Aktualne wzbogacenie wynikające z zapisu windykacyjnego może być zarówno większe (jeśli przedmiot przyniósł dochody), jak i mniejsze (jeśli spowodował wydatki czy straty) od aktualnej wartości samego przedmiotu znajdującego się nadal w majątku zapisobiercy. Jeśli jest ona większa, zapisobierca nie może żądać zwrotu nadwyżki. Nie może również żądać zwrotu ewentualnych nakładów, które poczynił na przedmiot. Jeśli wartość przedmiotu jest mniejsza, uprawniony nie może co do zasady żądać nic więcej. Wyjątek wiąże się ze zmniejszeniem się wartości przedmiotu, która nastąpiła po chwili, od której zapisobierca powinien liczyć się z obowiązkiem uzupełnienia zachowku. W takim wypadku wydanie przedmiotu zapisu windykacyjnego nie zwalnia

zapisobiercy całkowicie z zobowiązania, lecz pozostaje on nadal zobowiązany aż do wysokości wzbogacenia określonego według omówionych już zasad. Uprawniony może zatem żądać uzupełnienia zachowku w pieniądzu. Przykładowo, jeżeli przedmiot zapisu windykacyjnego o wartości 300 został przez zapisobiercę, który powinien liczyć się z obowiązkiem zapłaty kwoty potrzebnej do uzupełnienia zachowku, uszkodzony i ma wartość 250, uprawnionemu przysługuje *facultas alternativa* z art. 999 § 3 k.c., jednakże pozostanie on nadal zobowiązany do wysokości 50. Oczywiście nie wyłącza to uznania, że w określonych sytuacjach skorzystanie z uprawnienia, o którym tu mowa, stanowi nadużycie prawa.

2. Upoważnienie przemienne nie ma charakteru bezwzględnego; prawo to wygasa, jeżeli przedmiot zapisu windykacyjnego został uszkodzony, zniszczony czy zniekształcony w takim stopniu, że nie może być już, oceniając sprawę rozsądnie, traktowany jako ten sam, który został nabyty przez zapisobiercę w chwili otwarcia spadku. Musi być zatem zachowana tożsamość przedmiotu. Przykładowo, jeżeli przedmiotem zapisu windykacyjnego był nowy samochód, nie będzie dopuszczalne wydanie uprawnionemu bezwartościowego wraku pojazdu. Oczywiście w większości wypadków, jeśli przedmiot zapisu windykacyjnego zostanie zniszczony czy zużyty, odpadnie wzbogacenie; była już jednak mowa o tym, że nie zawsze tak musi być.

3. Upoważnienie odnosi się jedynie do samego przedmiotu zapisu windykacyjnego, nie zaś do jego surogatów. Zapisobierca nie może zwolnić się z obowiązku zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku przez wydanie surogatów.

4. Jeśli zapisobierca otrzymał kilka zapisów windykacyjnych, skorzystanie z upoważnienia przemiennego będzie polegać na wydaniu przedmiotów tych wszystkich zapisów. Uwagi zgłoszone powyżej stosuje się do takiej sytuacji, jakby chodziło o jeden zapis windykacyjny.

## **6. Regres zapisobiercy windykacyjnego**

Skomplikowanym zagadnieniem jest problem ewentualnego regresu zapisobiercy windykacyjnego, który pokrył zachówek w stosunku do spadkobierców, oraz regresu w odwrotnym kierunku – spadkobierców do zapisobierców windykacyjnych. Ustawodawca uregulował jedynie problem regresu między zapisobiercami windykacyjnymi (art. 999<sup>1</sup> § 4

k.c.), co oczywiście nie rozwiązuje wszystkich problemów. Posłużmy się prostym przykładem. Uprawniony, który nie mógł wyegzekwować zachowku od upadłego spadkobiercy, uzyskał wyrok zasądający świadczenie od zapisobiercy windykacyjnego. Czy zapisobierca ma roszczenie zwrotne wobec spadkobiercy i pod jakimi warunkami?

Przypadki, w których pojawia się subsydiarna odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego, mają różny charakter. Jak się wydaje, powód uruchomienia tej odpowiedzialności *in concreto* będzie decydował o istnieniu ewentualnych roszczeń regresowych. Nie może być mowy o takich roszczeniach wtedy, gdy odpowiedzialność spadkobiercy w ogóle nie pojawiła się z powodów materialnych, np. odpowiedzialność spadkobiercy jest ograniczona w związku z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza czy jego własnym uprawnieniem do zachowku. Inna sytuacja zachodzi jednak tam, gdzie niemożność uzyskania zachowku od spadkobierców wynika z faktycznych przeszkód w wyegzekwowaniu roszczenia, np. braku majątku dłużnika. W takim wypadku zapisobierca windykacyjny ma pełne roszczenie zwrotne wobec spadkobiercy. Oczywiście spadkobierca może podnosić te same zarzuty, którymi może bronić się wobec uprawnionego do zachowku. Rzeczywista możliwość regresu pojawi się zatem jedynie tam, gdzie uległ zmianie stan faktyczny, który stał się podstawą uruchomienia subsydiarnej odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego. Podobnie będzie, jeśli zmianie ulegną okoliczności, które wyłączyły odpowiedzialność spadkobiercy z uwagi na treść art. 5 k.c. W konkluzji można powiedzieć, że regres pojawi się wtedy, gdy odpadła przesłanka, która stała się podstawą uruchomienia odpowiedzialności subsydiarnej, a zatem ustała niemożliwość uzyskania zachowku od spadkobiercy. Taka zasada pozwala np. uznać, że jeśli odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego pojawiła się dopiero po dziale spadku, w związku z niemożnością wyegzekwowania przez uprawnionego części zachowku od niektórych spadkobierców, zapisobierca windykacyjny nie będzie miał roszczenia regresowego do tych spadkobierców, którzy byliby w stanie pokryć zachowek. Podstawą roszczenia zwrotnego jest art. 405 k.c.

Jak wyżej wskazałem, art. 999<sup>1</sup> k.c. jest przepisem szczególnym wobec przepisów o odpowiedzialności za długi, ale nie jest jasne, czy wyłącza zastosowanie wszystkich przepisów ogólnych z tego zakresu. Najtrudniej



odpowiedzieć na pytanie, czy znajdzie zastosowanie art. 1034<sup>1</sup> § 2 k.c., który mówi o roszczeniach regresowych między spadkobiercami i zapisobiercami windykacyjnymi. Zgodnie z tym przepisem rozliczenia między spadkobiercami i osobami, na których rzecz zostały uczynione zapisy windykacyjne, następują proporcjonalnie do wartości otrzymanych przez nich przysporzeń. Spadkobiercom uwzględnia się ich udział w wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku.

Można znaleźć wiele argumentów za stanowiskiem, że zapisobierca windykacyjny nie ma w ogóle regresu, że ma regres pełny albo że ma regres w granicach właśnie określonych w art. 1034<sup>1</sup> § 2 k.c. Takie stanowisko wydaje się zresztą *prima facie* najbardziej logiczne. Jednakże dopuszczenie stosowania art. 1034<sup>1</sup> § 2 k.c. ma jeszcze drugą konsekwencję: jeśli to spadkobierca zapłaci zachówek, będzie miał roszczenie regresowe do zapisobiercy windykacyjnego w granicach opisanych w tym przepisie. Takie rozwiązanie wydaje się słuszne, ale z kolei jest niespójne z jedynie subsydiarnym charakterem odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego: nie ma chyba drugiego przypadku, by dłużnik mógł dochodzić regresu od osoby, która jest jedynie subsydiarnie odpowiedzialna za ten dług; wydaje się, że powinno być raczej odwrotnie. Artykuł 1034<sup>1</sup> § 2 k.c. wprowadza jednak regres w obie strony, więc tego dziwnego skutku nie da się uniknąć, o ile w ogóle przyjąć – co uważam za pożądane – że istnieje możliwość proporcjonalnego rozłożenia ciężaru zachowku między spadkobierców i zapisobierców windykacyjnych.

Art. 1034<sup>1</sup> § 2 k.c. dotyczy jedynie regresów w związku z solidarną odpowiedzialnością za długi spadkowe przed działem spadku. Nie ma analogicznego przepisu po działu spadku, bo jest to niepotrzebne, skoro spadkobiercy i zapisobiercy ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe proporcjonalnie do wartości otrzymanych przysporzeń (art. 1034<sup>1</sup> § 1 k.c.). Jednakże odpowiedzialność za zachówek jest ukształtowana inaczej, wobec czego również art. 1034<sup>1</sup> § 2 k.c. w kontekście zachowku musi być odczytywany szerzej. Należy przyjąć, że regres w zakresie pokrytego roszczenia o zachówek będzie przysługiwał bez względu na to, czy dział był już dokonany.

Niespójność przyjętej konstrukcji jest wręcz uderzająca. Skoro spadkobierca, który zapłacił zachówek, ma roszczenie regresowe wobec zapisobiercy windykacyjnego, nie ma żadnego uzasadnienia dla braku

*actio directa* uprawnionego do zachowku przeciw zapisobiercy windykacyjnemu. Jeśli natomiast hipotetycznie przyjąć, że żadnego regresu nie ma, bo art. 1034<sup>1</sup> § 2 k.c. do zachowku się nie odnosi, to uzyskany rezultat, choć bardziej spójny konstrukcyjnie, okaże się całkowicie niezrozumiały celowościowo i aksjologicznie. Po prostu nie da się uzasadnić, dlaczego spadkobierca miałby mieć regres, jeśli pokryje zobowiązania spadkodawcy, opłaci jego pogrzeb, wykonana zapisy zwykłe i polecenia, ale nie ma regresu, gdy zapłaci zachówek. Analogia do obdarowanego znów na nic się nie zda, bo ten nie ponosi w ogóle odpowiedzialności i regresu wobec niego nigdy nie ma.

## 7. Kolejność zaspokajania długów spadkowych przez zapisobiercę

Zagadnienie kolejności zaspokajania długów spadkowych jest przedmiotem kontrowersji<sup>8</sup>. Przepisy milczą na ten temat, ale prawie zgodnie przyjmuje się, że nie można stawiać wszystkich wierzytelności w jednym rzędzie. Spory dotyczą już kwestii szczegółowych. Jeśli problem kolejności zaspokajania długów spadkowych przez spadkobierców uznać za złożony, to w odniesieniu do sytuacji zapisobiercy windykacyjnego jawi się on jako prawdziwy węzeł gordyjski. Ze względu na ograniczenie odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego ustalenie, w jaki sposób powinien on zaspokajać wierzycieli, ma pierwszorzędne znaczenie. Prawidłowe opisanie tego zagadnienia wymagałoby obszernej, monograficznej analizy. W ramach krótkiego artykułu można jedynie zauważyć, że przyjęcie jedynie subsydiarnego charakteru odpowiedzialności za zachówek przemawia za stanowiskiem, że nie można czynić zapisobiercy zarzutu w sytuacji, gdy spłaci najpierw inne długi spadkowe. *De lege lata* roszczenie o zachówek jest najsłabszą wierzytelnością spadkową w zakresie odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego. Odpowiada on jedynie

---

<sup>8</sup> Na ten temat m.in. J. Stobienia, *Realizacja wierzytelności wierzycieli spadkodawcy w prawie polskim*, Warszawa 1981, s. 94; E. Skowrońska, *Odpowiedzialność spadkobierców za zachówek w polskim prawie spadkowym*, NP 1981, nr 1, s. 11; E. Drozd, [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV: *Prawo spadkowe*, red. J.S. Piątowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 386; A. Kallaus, *Kolejność spłacania długów spadkowych*, MoP 1994, nr 7, s. 200-201; P. Księżak, *Zachówek...*, s. 386 i nast.

subsydiarnie za tej dług, nie może natomiast ograniczyć swej odpowiedzialności za zapis zwykły, jeśli sam jest uprawniony do zachowku. Ma to istotne konsekwencje konstrukcyjne: skoro zapisobierca windykacyjny musi wykonać zapis zwykły nawet kosztem *swojego* zachowku, to chyba podobnie (a nawet *a minori ad maius*) musi wykonać zapis zwykły kosztem *cudzego* zachowku, innymi słowy, musi zrealizować zapisy zwykłe przed zachówkami. Trudno uznać to za rozwiązanie trafne.

## **8. Podsumowanie**

Subsydiarna odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego za zachówek jest konstrukcją dziwną, wręcz nietrafioną: znacznie lepszym (zarówno konstrukcyjnie, jak i praktycznie) rozwiązaniem byłoby uchylenie art. 999<sup>1</sup> k.c. – w braku tego przepisu zapisobierca windykacyjny ponosiłby odpowiedzialność za zachówek na takich samych zasadach jak za pozostałe długi (art. 1034<sup>1</sup>-1034<sup>3</sup> k.c.). Trudno zrozumieć, dlaczego uprawniony do zachowku jest traktowany gorzej niż inni wierzyciele. Przepisy budzą szereg wątpliwości o istotnym ciężarze: do podstawowych należy zaliczyć pytanie o możliwość zastosowania art. 1034<sup>1</sup> § 2 k.c. Normatywna konstrukcja zapisu windykacyjnego mieści się w dotychczasowej konwencji kodeksu cywilnego w zakresie spadków: przepisy są tak lapidarne, że praktyka jeszcze długie lata będzie borykać się z poszukiwaniem odpowiedzi na często elementarne pytania.

*Dr hab. Paweł Księżak, prof. Uniwersytetu Łódzkiego, Katedra Prawa Cywilnego; radca prawny.*